

## W których polskich salach koncertowych muzyka wybrzmiewa najlepiej?



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

W ciągu ostatnich czterech lat otwarto w Polsce dziewięć nowych filharmonii i oper, siedem sal koncertowych w szkołach i akademiach muzycznych i trzy potężne obiekty - w każdym muzyki poważnej może słuchać ponad 2 tys. osób.

Zagraniczna prasa pisze o "odrodzeniu polskich sal koncertowych". Jesienią ub.r. zaczęły działać: Filharmonia w Szczecinie, sale koncertowe Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR) w Katowicach i Centrum Kongresowe ICE Kraków. Kilka kolejnych obiektów jest w budowie.

Za tym nieprawdopodobnym boomem kryją się unijne fundusze przeznaczone na infrastrukturę kulturalną. W latach 2007-13 Polska wydała 1,5 mld euro, czyli ponad jedną czwartą całego budżetu przeznaczonego na ten cel dla wszystkich państw Unii. Czy pieniądze dobrze wydano?

Krzysztof Penderecki powiedział kiedyś, że źle zbudowaną salę koncertową lepiej wysadzić w powietrze, niż wydawać miliony na jej poprawianie. Dziś mamy w Polsce około 80 dużych (powyżej 600 miejsc) obiektów do słuchania muzyki.

Nie ma badań porównujących jakość akustyczną sal. Prof. Tadeusz Kamisiński z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie od dwóch lat stara się bezskutecznie o grant na taki projekt. Zarządcy wielu nowych obiektów odmawiają naukowcom instalowania w nich aparatury do testów akustycznych. Profesorowie i ich studenci prowadzą więc badania "po partyzancku", przemykając na koncerty.

Poprosiliśmy trzech ekspertów (prof. Jana Adamczyka z AGH w

Krakowie, prof. Tadeusza Kamisińskiego i prof. Andrzeja Kulowskiego z Politechniki Gdańskiej) o wskazanie najlepszych sal koncertowych w Polsce pod względem akustyki.

## **Ojciec polskiej akustyki**

Niemal przez pół wieku niedościgłym wzorem były obiekty projektowane przez profesora Witolda S. Straszewicza. Ten ojciec polskiej akustyki pochodził z rodziny od pokoleń związanej z Politechniką Warszawską. Jego dziadek Zygmunt był jej pierwszym rektorem, a ojciec - prorektorem. Straszewicz w powstaniu warszawskim (a także po nim) był radiotelegrafistą Armii Krajowej, po wojnie skończył studia techniczne i w połowie lat 50. XX wieku zaczął projektować pierwsze sale koncertowe.

Miał doskonały słuch i był zapalonym melomanem. Projektowane przez niego sale charakteryzowały doskonała akustyka i materiały wykończeniowe nie najwyższej jakości. Dziś nikt nie wie, w jaki sposób Straszewicz osiągał wysmienite parametry akustyczne.

- Profesor zmarł w 1998 r., nie pozostawił wiekopomnego dzieła na ten temat. W tamtych czasach pracowało się znacznie bardziej intuicyjnie niż obecnie - mówi prof. Andrzej Kulowski.

Profesor Kamisiński jest autorem przeprowadzonej przed kilku laty modernizacji filharmonii w Rzeszowie projektowanej przez Straszewicza. - Tam było widać wielkość i wyczucie profesora. Idea potężnego słyszenia dźwięku została zrealizowana w najwyższym stopniu, na miarę dostępnych wtedy materiałów - opowiada Kamisiński.

## **Pół wieku bez konkurencji**

Pytani o najlepsze sale koncertowe w Polsce nasi rozmówcy bez wahania wymieniają dziś trzy obiekty projektowane przez Witolda Straszewicza. Są to:

Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy. Pierwsze, otwarte w 1958 roku dzieło profesora. Jej główna sala koncertowa na blisko 900 miejsc przez ponad pół wieku uważana była przez specjalistów za najlepszą

akustycznie w Polsce. Występował w niej m.in. Artur Rubinstein, a w 1964 r. śpiewał nieznany jeszcze światu 29-letni Luciano Pavarotti.

Filharmonia Podkarpacka w Rzeszowie. Otwarta w 1974 r. Jej sala koncertowa na 800 miejsc zdobyła uznanie samego Krzysztofa Pendereckiego, chociaż maestro dość krytycznie wypowiadał się o jej walorach estetycznych. Zmodernizowana w 2010 roku.

Studio Koncertowe Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie. Otwarte w 1991 r., uważane jest za najlepsze studio nagraniowe dla muzyki instrumentalnej w Polsce i jedno z najlepszych w Europie. Widownia liczy 410 miejsc. Druga po Filharmonii Narodowej sala koncertowa Warszawy.

Oprócz tej wielkiej trójki za wyjątkowo udane uważa się też dwa inne dzieła Witolda Straszewicza. Są to:

Filharmonia Częstochowska. Oddana do użytku w 1965 roku z główną salą koncertową dla 825 widzów. W 2010 r. rozbudowana i zmodernizowana z funduszy unijnych.

Teatr Wielki w Łodzi. Ukończony w 1967 r. Jedna z najważniejszych scen operowych w Polsce. Na widowni może zasiąść 1070 osób. Teatr Wielki zmodernizowano w latach 2012-13.

Oprócz projektów Straszewicza wśród starszych sal o najlepszej akustyce wymieniana jest też Opera Wroclawska zbudowana w 1841 r. i słynąca z kunsztownego wykończenia. Same złożenia w jej wnętrzach mają powierzchnię 10 tys. m kw.

### **Przez ucho do serca**

Te obiekty przez kilka dziesięcioleci miały opinię najlepszych akustycznie sal koncertowych w Polsce. Ale opinia naukowców to jedno, a subiektywne wrażenia - drugie. Emocje są w muzyce niezwykle ważne, różne są gatunki muzyczne, jednych wykonawców lubimy bardziej, a innych mniej. Niektóre z sal niezbyt wysoko oceniane przez akustyków chwalą słuchacze. Tak właśnie jest w przypadku Filharmonii Narodowej w Warszawie, której akustykę fachowcy oceniają jako "wysoce

umiarkowaną".

- Jeszcze w PRL miała być zrobiona korekta jej parametrów poprzez zamontowanie ekranów akustycznych na suficie. Jednocześnie pojawił się pomysł umieszczenia na nim malowidła. Nie zrobiono ani jednego, ani drugiego. Jednak opinie o akustyce Filharmonii Narodowej są zwykle pozytywne, odbywają się w niej m.in. Konkursy Chopinowskie. I tu dochodzimy do kolejnej prawdy, która brzmi, że najlepszą salą koncertową jest ta z najlepszym wykonawcą. Jeśli komuś podoba się jakiś artysta lub wykonanie, to może go słuchać gdziekolwiek - mówi prof. Andrzej Kulowski.

Opinie muzyków czy dyrygentów to kolejna część oceny. Jeśli udało się im zagrać dobry koncert, będą uważali miejsce za wyjątkowe. Filharmonię Narodową wysoko oceniają m.in. Krzysztof Penderecki i Krystian Zimerman. Ale oceny muzyków też mogą się zmieniać, ponieważ interpretacja sprzed kilkadziesiąt lat mogła w danej sali brzmieć doskonale, a współczesna już niekoniecznie.

- Dlatego trzeba odróżnić obiektywne warunki akustyczne od tego, co lubią muzycy i publiczność. Ulubione buty wcale nie muszą być tymi najwygodniejszymi - dodaje prof. Kulowski. Profesor Kamisiński: - Dobra akustyka to dobry dyrektor artystyczny, który nie dopuszcza określonych gatunków muzycznych w swojej sali.

## **Era komputera**

To ostatnie twierdzenie traci jednak na aktualności, ponieważ wiele nowo budowanych sal koncertowych musi być dziś - ze względów finansowych - przystosowanych do różnych funkcji. Mówiąc wprost, muszą na siebie zarobić. W tych samych obiektach odbywają się koncerty symfoniczne i kameralne, przedstawienia operowe i teatralne, a także festiwale, zjazdy i konferencje. Każde z wydarzeń wymaga innych warunków akustycznych.

W przedstawieniach operowych długi pogłos nie jest mile widziany przez wykonawców, zaburza bowiem rozumienie śpiewanego tekstu. Inaczej jest w przypadku koncertu orkiestry symfonicznej, która musi mieć odpowiedni czas na "wybrzmienie" - przyjmuje się, że powinno to trwać

ok. dwóch sekund. Ważne jest, żeby czas ten był w miarę równy we wszystkich miejscach sali, a także aby nie "obcinała" ona wysokich tonów i nie wzmacniała zbyt mocno tonów niskich.

Dziś pomieszczenia do słuchania muzyki stają się, jak mawiają fachowcy, wielofunkcyjnymi "wielkohałowymi urządzeniami technicznymi do słuchania muzyki w formie zbiorowej". Przy czym słowo "techniczny" jest tu bardzo ważne, bo nowe obiekty wyposażane są w ogromną liczbę urządzeń, które umożliwiają dostrojenie akustyki do określonego wydarzenia czy rodzaju muzyki.

Jedną z pierwszych takich sal była oddana do użytku w 2008 r. Opera Krakowska. Autor jej projektu akustycznego, prof. Jan Adamczyk, wyposażył ją m.in. w ruchome ściany umożliwiające "nastrojenie" sali w podobny sposób, jak się to robi z instrumentami muzycznymi. Nad liczącą 764 miejsca widownią znajduje się też ukryta pusta przestrzeń działająca jak pudło rezonansowe. To podstawowa zasada akustyki - aby słuchacz przeżył wrażenie "otoczenia dźwiękiem", na jedną osobę na widowni musi przypadać 10 m sześć. przestrzeni.

Podobnie duże (niektórzy twierdzą, że nawet większe) możliwości dostrojenia akustyki sali do wykonawców ma oddana do użytku w 2011 r. Filharmonia Gorzowska. Jej licząca 598 miejsc sala koncertowa wyposażona jest w rekordową dla obiektów tej wielkości liczbę systemów pozwalających kształtować jakość dźwięku, wśród których są m.in.: reflektory akustyczne, mobilne dyfuzory i specjalna kurtyna. To zupełnie nowa era w tworzeniu tego rodzaju obiektów, w których komputerowo projektuje się kształt pojedynczych foteli, tak aby pasował do akustyki sali.

Centrum Kongresowe w roli sali koncertowej. Sprawdza się?

## Zanim sala się osłucha

**Akustyka Opery Krakowskiej i Filharmonii Gorzowskiej zyskała bardzo dobre opinie zarówno muzyków, dyrygentów, jak i śpiewaków. Można je zaliczyć do najlepszych sal koncertowych w Polsce. Przez kilka lat, jak określają to fachowcy, sale te "zdążyły się osłuchać", czyli że ich obsługa, a także wykonawcy nauczyli się, jak nastroić salę, rozstawić orkiestrę i chór, aby uzyskać brzmienie optymalne dla danego rodzaju muzyki.**

To zadanie stoi przed zarządcami otwartego w październiku 2014 r. Centrum Kongresowego ICE Kraków, którego wielofunkcyjna Sala Audytoryjna na 2 tys. miejsc. Obiekt wyposażono w niespotykaną dotąd w Polsce liczbę zmieniających akustykę ekranów, reflektorów, kurtyn, sufitów o regulowanej wysokości i innych urządzeń. Dostrojenie wyposażenia do rodzaju muzyki i wykonawców zajmie trochę czasu. Niektóre z symfonii Haydna, Bacha i Beethovena były pisane dla konkretnych wnętrz pałacowych i ich akustyki, odtworzenie ich oryginalnego brzmienia wymaga prawdziwego mistrzostwa. Akustycy mówią o wielkim potencjale krakowskiego ICE. Podobne pochwały i nadzieje wyrażane są o otwartej we wrześniu 2014 r. Filharmonii w Szczecinie. **Akustykę jej sal (główna mieści 953 widzów, kameralna - 192) opracowała hiszpańska firma Arau Acustica** Facada należąca do światowej czołówki. Za udany projekt uważa się również otwartą w grudniu 2012 r. i liczącą 2 tys. miejsc salę widowiskowo-koncertową (Sala Ziemi) na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

## Światowa pierwsza liga

Dodatkowy walor nowo budowanych obiektów to ich wygląd. Wiele najlepszych filharmonii świata jest jednocześnie wybitnymi dziełami architektury, chociaż nie jest to regułą. Uważana za symbol Sydney charakterystyczna opera w kształcie muszli nie ma podobno najlepszej akustyki.

- Tajemnica tkwi we współpracy między projektantem sali koncertowej a architektem budynku. Doskonałym przykładem jest Filharmonia Berlińska.

Jej salę projektował wybitny akustyk Lothar Cremer. Projektantem budynku był Hans Scharoun, który obudował dobrą architekturą świetny pomysł akustyczny - mówi prof. Andrzej Kulowski.

Takie też było założenie projektantów nowej siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. To pierwszy polski obiekt, który ma szansę trafić do grona najlepszych sal koncertowych świata. Jego projekt akustyczny jest dziełem mistrza nad mistrzami - japońskiego akustyka Yasuhisy Toyoty. Projektował on m.in.: Concertgebouw w Amsterdamie, Walt Disney Concert Hall w Los Angeles czy Suntory Hall w Tokio. To sale o najlepszej na świecie jakości dźwięku. Zaproszenie Toyoty zawdzięczamy Krystianowi Zimmermanowi, który od lat lobbował w sprawie budowy nowej siedziby NOSPR. Po wielu próbach akustycznych, na których potrzeby zbudowano nawet wypełniony azotem model sali w skali 1:10, powstało dzieło, o którym fachowcy mówią na razie powściągliwie, że "zapowiada się szal".

Powściągliwość wynika m.in. z tego, że siedziba NOSPR nie została udostępniona do zbadania niezależnym akustykom. Ponoć zarządca nie wpuszcza tam nikogo z aparaturą pomiarową, z wyjątkiem ekip wskazanych przez samego Toyotę. Jednak ci, którzy byli tam na koncertach, np. prof. Kamiński, są pod dużym wrażeniem. W samych superlatywach o NOSPR wypowiada się też Krzysztof Penderecki, który doradzał projektantom ze studia architektonicznego Tomasza Koniora, jak zagospodarować otoczenie.

Maestro ma spore doświadczenie. W Lusławicach koło Tarnowa, gdzie ma dworek, w maju 2013 r. otwarto obiekt o światowych parametrach akustycznych - salę koncertową Europejskiego Centrum Muzyki. Unikatowa konstrukcja - drewniane "pudło rezonansowe" pomieści orkiestrę i 650 słuchaczy - "pływa" niejako w betonowej obudowie. Mają być tu organizowane warsztaty prowadzone przez światowej sławy muzyków.

Podobne rozwiązanie zastosowano przy budowie Akademii Muzycznej we Wrocławiu, która wyposażona została w jedną z najlepszych małych (300 miejsc) sal koncertowych w Polsce. W tej kategorii pod względem właściwości akustycznych wysokie noty zbiera też sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej.

## A gdzie brakuje doskonałości

Na koniec kilka słów o najgorszych pod względem akustyki salach koncertowych w Polsce. Fachowcy nie mają wątpliwości - liderów jest dwóch - to Filharmonia Łódzka i Teatr Wielki - Opera Narodowa w Warszawie.

Pierwszy z obiektów, oddany do użytku w 2004 r., zdobył nagrody za wyjątkowo udaną architekturę. Jego problemem jest zbyt duża liczba materiałów dźwiękochłonnych w sali koncertowej. Efektem jest tak zwane przetłumienie niepozwalające wybrzmieć orkiestrze symfonicznej, obcina też wysokie tony, na czym tracą np. partie smyczkowe.

Większy problem ma warszawski Teatr Wielki. W trakcie jego odbudowy zakończonej w 1965 r. odwrócono oryginalny XIX-wieczny układ sceny i widowni, zamieniając je miejscami. Powstała największa na świecie scena operowa - o powierzchni ponad 2100 m kw. i wysokości niemal 35 m, która z łatwością mogłaby pomieścić mediolańską La Scalę. Ale na widowni teatru są miejsca, gdzie praktycznie nic nie słychać.

Przedstawienia w Teatrze Wielkim muszą być sztucznie nagłaśniane, co wielu miłośników opery i muzyki klasycznej uważa za zbrodnię. Jednak innego wyjścia nie ma. No, chyba że zastosuje się metodę sugerowaną przez mistrza Pendereckiego. A stali bywalcy oper i koncertów wiedzą, gdzie siadać, aby było słychać jak najlepiej.